

Sygn. akt I ACa 303/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. O.

przeciwko E. P. i R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt VI GC 19/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mirosława Gołuńska Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 303/13

UZASADNIENIE

Powód B. O. wniósł o zasądzenie od pozwanych E. P. i R. S. o zapłatę kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2011 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, tytułem zwrotu wkładu wniesionego do spółki cywilnej (...) R. S., E. P., B. O. w K. w związku z wypowiedzeniem udziału w tej spółce.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Koszalinie orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Podnieśli, iż roszczenie powoda nie istnieje, z uwagi na jego wygaśnięcie w wyniku dokonania przez powoda wypłaty ze wspólnego rachunku bankowego stron kwoty 398.193,60 zł na rachunek osobisty powoda. Pozwani argumentowali również, iż powód nie wykazał, że faktycznie wniósł do spółki wkład w wysokości 300.000 zł, a przedstawione przez niego dokumenty, stanowiące rzekomo tego dowód, mogą stanowić co najwyżej dowód na ponoszenie przez powoda nakładów na majątek wspólny spółki.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt VI GC 19/12, Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo oraz zasądził solidarnie na rzecz pozwanych E. P. i R. S. od powoda B. O. kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł przedmiotowy wyrok na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, w wyniku których uznał powództwo za niezasadne. Sąd wskazał, że bezspornie w dniu 19 maja 2008r. strony zawarły umowę spółki cywilnej, w której zobowiązały się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładu. W dniu zaś 12 października 2011r. powód wypowiedział swój udział w spółce. W tej sytuacji co do zasady przysługiwało mu roszczenie o wydanie udziału, który wniósł do spółki tytułem wkładu. Powód w toku postępowania twierdził, iż zgodnie z § 6 umowy wniósł do spółki wkład w wysokości 300.000 zł, który został uiszczony na rachunek bankowy spółki w postaci wpłat na konto spółki oraz regulowania bieżących zobowiązań spółki względem kontrahentów spółki, powołując się w tym zakresie na pismo z dnia 7 grudnia 2009r. (k. 104) zawierające prośbę pozwanych o zapłacenie przez powoda należności z tytułu zobowiązań spółki cywilnej (...) oraz aneks do umowy spółki cywilnej (...) z dnia 19 maja 2008r. (k. 103) wprowadzający zmiany do umowy spółki w zakresie między innymi określenia ostatecznego terminu wpłacania wkładów do spółki oraz ustalenia, iż wpłaty przewyższające wysokość udziałów ustalonych w umowie spółki traktowane będą jako pożyczki od wspólników. Na dowód zaś uiszczenia kwoty 300.000 zł tytułem wkładu do spółki przedłożył dokument w postaci zestawienia wpłat udziałów przez udziałowców spółki cywilnej (...) (k. 20-21) oraz potwierdzenia dokonania przelewów bankowych (k. 22-102). Strona pozwana zakwestionowała żądanie powoda co do zasady oraz co do wysokości, wskazując przy tym, iż powód bez zgody pozwanych dokonał wypłaty z konta bankowego spółki łącznie kwoty 398.193,60 zł, co pokrywa wszelkie roszczenia powoda z tytułu żądania zwrotu wkładu wniesionego do spółki, i zarzuciła, że powód nie wykazał, iż faktycznie wniósł do spółki wkład rzędu 300.000 zł.

Sąd wskazał, że w umowie spółki strony powinny dokładnie określić wkłady poszczególnych wspólników oraz ich wartość. W niniejszej sprawie strony postępowania w umowie spółki jednoznacznie ustaliły w § 6, iż wkładem do spółki są udziały pieniężne w łącznej kwocie 500.000,00 zł, przy czym udział pozwanych E. P. i R. S. wynosi po 20 % (co stanowi kwotę po 100.000,00 zł), zaś powoda B. O. wynosi 60 % (co stanowi kwotę 300.000,00 zł). Z powyższego zapisu wynikało zatem wprost, iż przedmiotem wkładu do spółki mogły być tylko i wyłącznie środki pieniężne. Powód w pozwie podał, iż jego wkład do spółki stanowiły określone wartości pieniężne, które uiszczył na konto bankowe spółki oraz wierzytelności przysługujące mu wobec spółki, z tytułu regulowania zobowiązań spółki ze środków własnych. Zdaniem Sądu brak jest możliwości uznania, iż przedmiotem wkładu mogły być wierzytelności wspólnika powstałe z tytułu zapłaty przez niego (ze środków własnych) za zobowiązania spółki. W ocenie Sądu powód błędnie bowiem utożsamia fakt regulowania bieżących zobowiązań za spółkę z wniesieniem wkładu pieniężnego określonego w § 6 umowy. Z treści wskazanych przez powoda dokumentów wynika jedynie, iż wspólnicy spółki (...) dopuszczali w trakcie współpracy możliwość regulowania zobowiązań spółki związanych z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej ze środków własnych wspólników, a w szczególności powoda B. O.. Niemniej jednak, zdaniem Sądu, z wyżej wskazanych dokumentów (pisma pozwanych z dnia 8 grudnia 2009r. i aneksu do umowy spółki) nie wynika możliwość przyjęcia, iż suma uregulowanych przez powoda zobowiązań spółki ze środków własnych stanowiła jego wkład pieniężny do spółki. Powyższego twierdzenia nie zmienia bowiem powoływanie się przez powoda na treść protokołu z dnia 15 maja 2009r. dotyczącego ustalenia wysokości wkładów oraz terminu wpłaty tychże wkładów (k. 143), z którego zdaniem powoda wynikało, iż do dnia 15 maja 2009r. powód wpłacił wkład w wysokości

594.513,00 zł, pozwana E. P. - 89.800,00 zł, zaś pozwany R. S. - 76.050,00 zł (punkt 1 a), w punkcie 2 zaś zawarto ostateczną wysokość podwyższonych wkładów do spółki poszczególnych wspólników (wkład powoda wynosić miał 408.000,00 zł, pozwanych po 136.000,00 zł), albowiem powód w toku składanych zeznań jednoznacznie podał, iż ostatecznie nie doszło do podwyższenia wysokości wkładów, co potwierdzili pozwani. Ponadto, ta zmiana i tak nie ustanawiała możliwości wniesienia do spółki oprócz udziału pieniężnego również praw o charakterze obligacyjnym - wierzytelności.

Sąd Okręgowy zauważył, iż pozwani podnieśli zarzut nieistnienia wierzytelności powoda (niezależnie nawet od tego, czy dokonał wpłaty wkładu w wysokości 300.000 zł, czy też nie), choćby już z uwagi na fakt, iż powód wypłacił z konta bankowego spółki łącznie kwotę 398.193,60 zł, na dowód czego przedłożyli potwierdzenie wykonania w dniu 19 maja 2009r. operacji bankowej z konta bankowego spółki na rachunek bankowy powoda w kwocie 122.000 zł tytułem "spłaty udziałów" (k. 121) oraz wyciąg z rachunku bankowego spółki, z którego wynikało dokonanie wypłaty w dniu 11 października 2011r. z rachunku spółki na rachunek powoda kwoty 276.193,60 zł tytułem "zwrotu za zapłacone zobowiązania spółki (...)" (k. 122). Powód powyższe okoliczności potwierdził w toku składanych przez siebie zeznań, wskazując, iż obie kwoty stanowiły równowartość środków, które powód świadczył płacąc za zobowiązania spółki, czyli w istocie zwrot należności, które poniósł w związku z regulowaniem tych zobowiązań za spółkę.

Sąd wskazał, iż co do zasady, w momencie wystąpienia wspólnika ze spółki cywilnej istnieje możliwość wypłaty występującemu wspólnikowi część wartości wspólnego majątku, pozostałego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników, odpowiadająca stosunkowi, w jakim wspólnik uczestniczył w zysku (art. 871 § 2 k.c.), a zatem i rozliczenia poczynionych przez powoda nakładów na majątek wspólny spółki, za które można byłoby uznać fakt regulowania przez powoda ze środków własnych zobowiązań spółki. Niemniej powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, w toku niniejszego postępowania nie sformułował żądania o dokonanie rozliczenia i wypłaty kwoty pieniężnej odpowiadającej części wartości wspólnego majątku spółki, formułując jednoznacznie żądanie, będące przedmiotem niniejszego postępowania, jako roszczenie o zwrot wkładu pieniężnego wniesionego do spółki.

W dalszej kolejności Sąd wskazał, że pozwani (w sprzeciwie od nakazu zapłaty - k. 116 i nast.) zaprzeczyli również, aby przedstawione przez powoda potwierdzenia przelewów (stanowiące załączniki do pozwu) stanowiły faktyczny dowód dokonania przez powoda wpłat na rzecz spółki łącznie kwoty 300.000 zł tytułem wkładu, z uwagi na brak możliwości zweryfikowania sposobu wyliczenia dochodzonej przez powoda kwoty na podstawie dokumentów załączonych do pozwu. Tak też Sąd uznał, że powód nie przeprowadził skutecznie dowodów, z których wynikałby fakt, iż wpłacił do spółki tytułem wkładu łącznie kwotę 300.000 zł. Z przedstawionych bowiem do pozwu zestawienia wpłat udziałów przez udziałowców spółki cywilnej (...) wynikało wprawdzie, iż powód do dnia 31 grudnia 2008r. "wpłacił na konto spółki" łącznie kwotę 153.500 zł, na dowód czego przedłożył potwierdzenia dokonania operacji bankowych, niemniej jednak nie sposób wyprowadzić z powyższego wniosku, iż kwoty wskazane przez powoda jako "wpłaty na konto spółki" stanowiły środki pieniężne wpłacane przez niego tytułem wkładu do spółki. Pozostała zaś kwota z omawianego zestawienia (k. 20-21) uiszczona przez powoda na rzecz spółki, jak już wyżej wskazano, stanowiła kwotę należności, którą powód uiszczył tytułem pokrycia zobowiązań spółki. Natomiast te wierzytelności nie mogły być uznane za wkład, z uwagi na treść § 6 umowy, iż wkładem do spółki mogą być tylko środki pieniężne.

Powód w toku postępowania powoływał się również na treść protokołu z 15 maja 2009r., która miałaby dodatkowo potwierdzić zasadność jego roszczenia o wypłatę wkładu w łącznej wysokości 300.000 zł. Z treści tego protokołu nie można zdaniem Sądu wywieść, w jakiej części powód wniósł wkład pieniężny, a w jakiej części podana kwota odpowiada wysokości wierzytelności, jakie powód posiada względem spółki z tytułu regulowania za nią zobowiązań. Sąd podkreślił nadto, że pozwany R. S. zaprzeczył, aby na dzień 15 maja 2009r. gotówkowe wpłaty powoda do spółki opiewały na wartość 594.513,00 zł. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanych, gdyż wzajemnie się uzupełniały i korespondowały w szczególności z treścią pisma z dnia 8 grudnia 2009r. oraz aneksu do umowy spółki z dnia 19 maja 2006r.

Sąd pierwszej instancji wobec tego konstatował, iż skoro powód nie wykazał w toku postępowania, że wniósł do spółki (...) tytułem wkładu środki pieniężne o łącznej wartości 300.000 zł, to roszczenie o zwrot wartości tego wkładu na podstawie art. 871 § 1 k.c. jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie I sentencji orzeczenia. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego **zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji**. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną a nie swobodną ocenę dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przejawiające się w uznaniu, że powód nie wykazał, że dokonane przez niego do dnia 31 grudnia 2008 r. wpłaty na konto spółki w łącznej wysokości 153,500 zł (wynikające z zestawienia wpłat udziałów przez udziałowców spółki cywilnej (...), udowodnione potwierdzeniami dokonania operacji bankowych), stanowiły jego wkład do spółki, podczas gdy nie ma innego racjonalnego powodu dla którego powód miałby takich wpłat dokonywać - co wynika z umowy spółki cywilnej, a dodatkowo zeznania pozwanych potwierdzają, że i pozwany dokonywał wpłat na konto spółki tytułem wkładu,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów, przejawiającą się w daniu wiary zeznaniom pozwanych, że nie sprawdzili lub nie wiedzieli czy powód wpłacił wkład wymagany umową, podczas gdy to z pieniędzy powoda była finansowana prawie cała działalność spółki, a braku zainteresowania pozwanych sprawami finansowymi prowadzonej działalności gospodarczej nie da się pogodzić z doświadczeniem życiowym i zachowaniem pozwanych, m.in. wyrażonym w zwracaniu się do powoda, także na piśmie, o uregulowanie zaległych zobowiązań (...) s.c.,

3. art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie powodów, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej konsekwentnym, spójnym i logicznym zeznaniom powoda,

4. art. 233 § 1 w zw. z 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się do sprzeczności i niespójności w zeznaniach pozwanych i danie im bezkrytycznie wiary, podczas gdy m.in. pozwany na tej samej rozprawie przed sadem I instancji (k. 412-417 akt) zeznał, że wskazana w protokole kwota, jako wartość wniesionych przez niego wkładów, wynikała wyłącznie z faktur i rachunków przedstawionych przez powoda, związanych z przeprowadzonym remontem, a następnie oświadczył, że: „ponownie podaję, że nie kwestionuję kwot jakie wpłynęły na konto (...)”, przyznał tym samym okoliczność, której wcześniej zaprzeczał. Z kolei pozwana (k. 164-167 akt) zeznała, że nie jest w stanie stwierdzić czy podany w protokole stan wkładów powoda odpowiada rzeczywistości, ale równocześnie przyznała „Wydaje mi się, że wpłacił (powód) około 90 000 zł, bo płacił w dwóch ratach”;

II. naruszenie prawa materialnego tj.

1. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że ogólnikowe, pozbawione uzasadnienia merytorycznego, zakwestionowanie przez pozwanego prawidłowości przedstawionych przez powoda dowodów w postaci potwierdzenia dokonania przelewów

bankowych (k. 22-102 akt) - w sytuacji gdy ze stanu faktycznego wynika, że pozwany R. S. miał pełną wiedzę dot. zdarzeń gospodarczych wskazanych w tytułach przelewów, lub przy najmniejszej staranności mógł ją mieć (Biuro rachunkowe w K. prowadziło rachunkowość (...) s.c.) - powoduje przerzucenie ciężaru dowodu na podmiot przedstawiający „kwestionowane” dokumenty, a w konsekwencji podstawę dla Sądu I instancji do uznania wskazanych dokumentem zdarzeń gospodarczych za „nieudowodnione”,

2. art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się w uznaniu, że zgodnie z umową spółki cywilnej (...) (k. 11-13 akt) przedmiotem wkładu do spółki mogły być tylko i wyłącznie środki pieniężne, podczas gdy z zeznań powoda, pozwanego i podpisanego przez wszystkich współników (...) s.c. protokołu z dnia 15 maja 2009 r. (k. 143 akt) w sposób jednoznaczny wynika, że pod pojęciem „wkładów pieniężnych” strony rozumiały również wierzytelności przysługujące współnikom wobec spółki, z tytułu regulowania zobowiązań spółki ze środków własnych, także a contrario postanowienia Aneksu do umowy spółki cywilnej (...) z dnia 19.05.2008 r. (k. 103 akt).

W uzasadnieniu apelacji argumentowano, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że nie można uznać za przedmiot wkładu wierzytelności przysługujących powodowi wobec spółki z tytułu regulowania zobowiązań spółki ze środków własnych. Z zeznań składanych przez strony w trakcie procesu, w sposób jednoznaczny wynika, że pod pojęciem „wkładów pieniężnych” rozumiały one również spłacanie bieżących zobowiązań spółki ze środków własnych współników. Pozwany twierdził przeciwnie, że jego wkładem miała być również świadczona na rzecz spółki praca. Podpisując protokół, w którym wierzytelności powoda powstałe z tytułu zapłaty przez niego (ze środków własnych) za zobowiązania spółki, nazwane zostały „wkładami pieniężnymi” pozwani w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości potwierdzili, że taki właśnie był ich zgodny zamiar i że w ten sposób rozumieją to pojęcie. Apelujący wyraził również zdanie, iż wpłata dokonana na konto spółki stanowiła w sposób oczywisty wkład powoda, a kwestionowanie przez pozwanych wpłat dokonanych przez powoda jest niekonsekwentne i momentami wzajemnie sprzeczne. Fakt, że wpłaty w kwocie 153.500 zł dokonane przez powoda na konto spółki stanowiły jego wkład, wynikał zatem nie tylko z przedstawionego przez powoda dowodu wpłaty i jego zeznań, ale również dawał się on ustalić w oparciu o umowę spółki, aneks do niej oraz protokół z dnia 15 maja 2009 r. (k. 143 akt), oraz zeznania samych pozwanych. Zdaniem apelującego wykazał on, że wniósł do spółki wkład w dochodzonej wysokości (300.000 zł), częściowo poprzez wpłaty na konto spółki łącznej kwoty 153.500 zł, a częściowo poprzez regulowanie zobowiązań spółki ze środków własnych. Możliwość taka bezsprzecznie wynikała ze sposobu, w jaki strony rozumiały pojęcie „wkładów pieniężnych” przy podpisywaniu umowy, co potwierdzają zgromadzone w sprawie dowody. W dalszej kolejności powód podniósł też, że (...) s.c. przynosiła tylko straty z działalności, a wpłata (...) S.A. pokryła poniesione przez spółkę cywilną nakłady na remont i wyposażenie lokalu dzierżawionego przez spółkę. Jakkolwiek też Sąd I instancji nie uznał przedłożonych dokumentów w postaci faktur VAT (k. 184 i nast. akt) z powodu braków formalnych, to apelujący przekonywał, że pozostaje to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż proces ten toczy się o zwrot wkładu na udział, a nie o rozliczenie spółki (...) s.c. Powód stwierdził, że wykazał wysokość kwoty pozostałej na koncie spółki i fakt, że wpłacił wkład na udział w kwocie 300.000 zł, oraz że zwrotu wkładu do dnia rozstrzygnięcia nie otrzymał. Na pozwanych spoczywa zatem obowiązek wypłacenia mu w pieniądzu wartości wkładu oznaczonego w umowie spółki. Wypłacona powodowi kwota 398.193,60 zł stanowiła nadwyżkę nad określony w umowie spółki wkład wpłacony przez powoda i jako taka zgodnie z aneksem do umowy spółki cywilnej (...) z dnia 19.05.2008 r. stanowiła pożyczkę udzieloną przez powoda, a nie jego wkład, jej wypłata pozostaje zatem bez związku z przedmiotową sprawą.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż w istniejącym systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje zarazem walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny pod kątem prawa materialnego. W tym kontekście oraz w świetle zarzutów apelacyjnych, z których pewna część okazała się zasadna, Sąd Apelacyjny przyjął za prawidłową ostateczną konkluzję Sądu pierwszej instancji o niezasadności powództwa wytoczonego w niniejszej sprawie przez B. O.. Podzielił również, choć nie w całej rozciągłości, niektóre z wniosków składających się na takie stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odpowiadało wymogom z art. 328 § 2 k.p.c. i umożliwiło przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozumowania tego Sądu. Tym niemniej nawet uznanie za częściowo zasadny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogło doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez powoda.

Spór w niniejszej sprawie powstał na tle rozliczeń stron – wspólników spółki cywilnej (...) s.c. w obliczu wystąpienia z tej spółki przez powoda B. O. na skutek wypowiedzenia przez niego udziału, którego skuteczności żadna ze stron nie kwestionowała. W takiej sytuacji zgodnie z art. 871 § 1 k.c. wspólnikowi występującemu ze spółki wypłaca się w pieniądzu wartość jego wkładu oznaczoną w umowie spółki, a w braku takiego oznaczenia - wartość, którą wkład ten miał w chwili wniesienia. Wyraźnie na podstawie tego przepisu powód konstruował swoje żądanie zapłaty przez pozwanych kwoty 300.000 zł, co miało nastąpić tytułem zwrotu wniesionego przezeń wkładu do (...) sp. c., nie zaś tytułem innych rozliczeń z pozwanymi wspólnikami.

Rozbudowane zarzuty apelującego bazowały przede wszystkim na zakwestionowaniu ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, który uznał, że powód nie wykazał wysokości sumy uiszczonego przez niego wkładu pieniężnego, i zarazem - w świetle treści umowy spółki - Sąd ten zanegował możliwość zaliczenia na poczet wkładu wierzytelności przysługujących wspólnikowi wobec spółki cywilnej z tytułu regulowania jej zobowiązań ze środków własnych, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości.

Przechodząc zatem do szczegółowej analizy przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, iż żądaniem procesowym strony powodowej została objęta jedynie kwota 300.000 zł. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest więc kwestia, czy ewentualnie wkłady powoda przekroczyły tę kwotę, albowiem sąd jest związany granicami żądania (art. 321 § 1 k.p.c.), tym bardziej, że sam apelujący przecież przyznawał, iż ewentualne wpłaty przewyższające wysokość udziałów ustalonych w § 6 umowy spółki cywilnej z dnia 19 maja 2008 r. miały być traktowane jako pożyczki od wspólników, co koresponduje z treścią aneksu do tej umowy znajdującego się na karcie 103 akt sprawy. Bezsporną była też ostatecznie okoliczność, iż nie doszło do podwyższenia wysokości wkładów, ustalonych pierwotnie w umowie w przypadku powoda na kwotę 300.000 zł, a w przypadku pozwanych E. P. i R. S. – w kwotach po 100.000 zł. Przez wzgląd na powyższe nie miało więc znaczenia, iż we wcześniej sporządzonym protokole z dnia 15 maja 2009 r., podpisanym przez wszystkich wspólników, rzekoma wartość wkładu wpłaconego przez powoda została określona aż na kwotę 594.513 zł, na które miały się składać wpłaty gotówkowe i uregulowane zobowiązania spółki z własnego majątku powoda.

W tej sytuacji w świetle przepisu art. 871 § 1 k.c. konieczne stało się ustalenie, czy i w jakiej części powód wniósł swój wkład do (...) sp. c., którego zwrotu o wartości 300.000 zł domagał się w niniejszym procesie, co powinna była wykazać strona powodowa zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. W dalszej natomiast kolejności, jeśliby

uznać tę okoliczność za wykazaną, należało rozstrzygnąć, czy i ewentualnie w jakiej części tenże wkład został już jemu zwrócony, jak podnosiła z ostrożności procesowa strona pozwana.

Co symptomatyczne i nie mogło umknąć też uwadze Sądu odwoławczego, sam B. O. już w pozwie, następnie w toku postępowania, a wreszcie w wywiedzionej apelacji, podkreślał, iż taki wkład miał zostać przez niego wniesiony częściowo w formie wpłat pieniężnych na konto spółki, a częściowo w formie regulowania zobowiązań tej spółki z jego własnych środków pieniężnych. W zarzutach i uzasadnieniu apelacji nader wyraźnie więc twierdził, że wniosł do spółki wkład w dochodzonej wysokości (300.000 zł), częściowo poprzez wpłaty na konto spółki w łącznej kwocie 153.500 zł, a częściowo poprzez regulowanie zobowiązań spółki ze środków własnych (str. 1, 2, 7 apelacji), powołując się m.in. na sporządzone przez siebie zestawienie wpłat na k. 20-21 (pozycje oznaczone jako „wpłaty na konto Spółki” w roku 2008). Oznacza to tym samym, że Sąd Apelacyjny nie mógłby czynić ustaleń faktycznych, które byłyby sprzeczne ze stanowiskiem prezentowanym przeciw przez samego zainteresowanego, iż jego wkłady pieniężne w postaci przelewów bankowych na konto spółki wyniosły tylko 153.500 zł, a reszta to wierzytelności.

Poddając więc weryfikacji, w tak określonych granicach, zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd odwoławczy uznał go za uzasadniony odnośnie przyjęcia przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, iż strona powodowa nie wykazała, w jakiej niewątpliwej wysokości uiściła ona wkład w formie pieniężnej. Należało bowiem przyznać rację apelującemu, iż z naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów Sąd ten nie uznał w tym zakresie owej sumy 153.500 zł, na którą powoływał się powód.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż dokonanie przez B. O. do dnia 31 grudnia 2008 r. (zgodnie ze wspomnianym już aneksem do umowy z 19.05.2008 r.) wpłat na konto spółki w łącznej wysokości 153.500 zł zostało udowodnione potwierdzeniami dokonania operacji bankowych (vide: k. 24, 30, 33, 37, 38, 39, 42), o którą to okoliczność należało uzupełnić ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Dodatkowo koresponduje to z treścią pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci protokołu z 19.05.2009 r., czy zeznań stron, w tym również i zeznań pozwanych, które mimo pewnej ich labilności, to jednak wskazywałyby na to, iż jakieś wkłady pieniężne powód wniosł. Niesłusznie jednak Sąd Okręgowy zdyskredytował wymienione wyżej dowody potwierdzeń przelewów wyłącznie z tej przyczyny, że nie można ustalić, iż kwoty wskazane przez powoda w zestawieniu jako "wpłaty na konto spółki" stanowiły rzeczywiście środki pieniężne wpłacane przez niego tytułem wkładu do spółki. Po pierwsze, Sąd ten choćby pominął, iż w tytułach niektórych z przelewów wyraźnie nawet B. O. uszczegółowił, że stanowiły one „wkład do spółki” (vide: k. 24, 37, 38). Po drugie, Sąd odwoławczy wyjaśnia, że nie ma charakteru przesądzającego samo „zatytułowanie” przez stronę danej wpłaty, lecz należy badać jej rzeczywisty cel i podstawę. Tymczasem w niniejszej sprawie w świetle całości zgromadzonego materiału dowodowego, ocenianego przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego, niewątpliwie należało dojść do wniosku, że także pozostałe z wymienionych wpłat dokonanych tytułem „zasilenia konta” do dnia 31 grudnia 2008 r., a więc w okresie, kiedy istniał obowiązek wniesienia wkładów, zostały w rzeczywistości uczynione na poczet wkładu powoda. Nie ma bowiem innego logicznego wytłumaczenia dla dokonywania przez powoda w tym okresie takich wpłat pieniężnych na rzecz spółki, a i strona pozwana nie potrafiła takowego przedstawić.

Wszelako niezasadne jest już przekonanie powoda, że jego wierzytelności wobec spółki cywilnej (...) z tytułu uregulowania jej zobowiązań można zaliczyć na poczet jego wkładu wniesionego do tej spółki, z którym to zapatrywaniem słusznie nie zgodził się Sąd Okręgowy.

Sąd pierwszej instancji rozpatrywał owe zagadnienie wyłącznie na tle treści umowy spółki, w której rzeczywiście mowa jest jedynie o „udziałach pieniężnych” (§6), co wskazywałoby, iż chodzi tu o wniesienie do spółki środków pieniężnych w gotówce lub w formie bezgotówkowej (np. przelewem na rachunek bankowy). Uwzględniając zasady wykładni oświadczeń woli i umów unormowane w art. 65 k.c., akceptowalnym byłby wniosek, że same strony umowy – wbrew literalnemu jej brzmieniu - nie ograniczały jednak formy wkładów tylko do wkładów stricte pieniężnych. Przekonują o tym nader dobitnie zeznania R. S. (który przyznał, że jego wkład miało w części stanowić świadczenie usług na rzecz spółki, zaś kwota wkładów powoda ustalona w protokole z 15.05.2009 r. miała wynikać z przedłożonych faktur i rachunków przedstawionych przez powoda związanych z remontem, czyli zobowiązaniami

spółki), co potwierdzają zeznania obu pozwanych, z których wynika, że akceptowali regulowanie zobowiązań spółki przez powoda z jego majątku na poczet wkładów, oraz właśnie treść owego protokołu.

Tym niemniej Sąd Apelacyjny stwierdza, że nawet powyższa konstatacja nie zmienia wniosku, iż w obowiązującym stanie prawnym - niezależnie od takiej wykładni umowy i zamiarów stron - tego rodzaju wierzytelności nie mogły stanowić wkładu powoda do spółki w rozumieniu art. 861 § 1 k.c.

Przyjmuje się zgodnie, że wkłady do spółki cywilnej mogą przybrać pięć zasadniczych form:

- 1) wniesienie własności rzeczy lub innych praw majątkowych, o ile są zbywalne, w tym także prawa o charakterze obligacyjnym, wierzytelności przysługujących od osób trzecich,
- 2) wniesienie na rzecz spółki wkładu w postaci ustanowienia prawa używania lub pobierania pożytków z rzeczy lub praw,
- 3) wniesienie środków pieniężnych,
- 4) świadczenie pracy lub innych usług,
- 5) przeniesienie na rzecz spółki lub ustanowienie na jej rzecz prawa korzystania z praw na dobrach niematerialnych (np. patentów, praw z rejestracji znaków towarowych, praw autorskich i know-how).

W żadnym razie nie można zaś uznawać za dopuszczalne wniesienia jako wkładu „wierzytelności wobec spółki cywilnej”, gdyż abstrahując od braku podmiotowości prawnej spółki cywilnej, tego rodzaju rozwiązanie w istocie oznaczałoby wniesienie długu, „obciążającego” spółkę cywilną, podczas gdy wkład powinien zwiększać aktywa spółki.

Przede wszystkim jednak należy w zupełnie inny sposób traktować, niż chce tego apelujący, kwestię spłaty „zadłużenia spółki cywilnej” przez jednego z jej wspólników.

Podstawą jest tu wyjaśnienie, iż błędne jest uznawanie przez powoda spółki cywilnej (...) jako jakiegoś odrębnego podmiotu prawnego, w stosunku do którego wspólnicy stanowią osoby trzecie. Jak wskazuje się powszechnie w doktrynie i judykaturze, spółka cywilna jest wszak tylko stosunkiem prawnym powstałym na podstawie umowy, przez którą jej strony, czyli wspólnicy, zobowiązują się do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Jego źródłem jest umowa obligacyjna. Spółka nie jest zatem podmiotem prawa cywilnego, w szczególności nie jest ona osobą prawną ani jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, ale wyposażoną w zdolność prawną. Nie przysługuje jej w związku z tym również zdolność do czynności prawnych, zdolność sądowa ani procesowa. Konsekwencje braku podmiotowości prawnej spółki cywilnej wyrażają się z kolei w tym, że: stroną zawieranych umów są wszyscy wspólnicy, a nie spółka; podmiotami praw i obowiązków są wszyscy wspólnicy, a nie spółka; majątek spółki jest majątkiem wspólnym wspólników; odpowiedzialność za zobowiązania ponoszą wspólnicy, a nie spółka. Zobowiązania „spółki” (co stanowi tylko pewne językowe uproszczenie) są zatem tak naprawdę zobowiązaniami samych wspólników, którzy stosownie do treści art. 864 k.c. odpowiadają za nie solidarnie.

Na gruncie takich uwag natury teoretycznej należy zatem zauważyć, iż nie może być w ogóle mowy - jak się wskazuje w apelacji - o istnieniu jakiejś wierzytelności powoda względem „spółki” (nie ma ona bowiem podmiotowości prawnej) z tytułu regulowania „jej” zobowiązań, albowiem są one długiem wszystkich wspólników. Inaczej mówiąc, o ile B. O. pokrywał z własnego majątku jakieś zobowiązania zaciągnięte w związku z działalnością spółki cywilnej (...), które były faktycznie zobowiązaniami wszystkich jej wspólników (w tym i jego samego), to tym samym wywiązywał się jedynie ze swego obowiązku wynikającego z art. 864 k.c., zgodnie z którym za zobowiązania spółki wspólnicy są odpowiedzialni solidarnie. Co najwyżej więc z tytułu takich spłat mogłyby powodowi przysługiwać roszczenia regresowe, w oparciu o art. 376 k.c., kierowane indywidualnie w stosunku do pozwanych jako pozostałych dwóch wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 428/10, LEX nr 960499). Nie ma przeszkód, aby przed rozliczeniem rozwiązanej spółki cywilnej lub przed rozliczeniem występującego wspólnika (art.

871 k.c.), współnik, który spłacił dług jako współdłużnik solidarny (art. 864 k.c.), dochodził od innego dłużnika przypadającej na niego części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, LEX nr 1130158). Nie tego przedmiotu dotyczy jednak niniejsze postępowanie.

Dodatkowo zauważyć trzeba, że na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 r. nie zostały dopuszczone przez Sąd I instancji w poczet dowodów m.in. kserokopie faktur VAT na okoliczność zasadności dokonanych przez powoda spłat zobowiązań „spółki” i przysługiwania stąd jemu roszczenia regresowego obejmującego wypłaconą sumę 398.193,60 zł. Apelujący tego rodzaju decyzji Sądu jednak nie kwestionował, ani też nie wniósł na rozprawie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., a zatem jego stanowisko w tym względzie nie zostało wykazane. Poza tym nie sposób pominąć tego, że w świetle art. 863 k.c. majątek zgromadzony w ramach stosunku prawnego spółki cywilnej stanowi wspólny majątek wspólników objęty wspólnością łączną, a więc bezudziałową. Objęcie majątku powstałego na podstawie stosunku spółki wspólnością łączną powoduje jego wyodrębnienie od majątków poszczególnych wspólników oraz zapewnia jego ochronę i trwałość. Wspólność majątku charakteryzuje się w szczególności tym, że udziały wspólników w majątku wspólnym nie są oznaczone ułamkiem ani w inny sposób, każdy ze wspólników jest tak samo uprawniony zarówno do całego majątku, jak i do poszczególnych jego składników. Dopóki istnieje spółka, wierzyciel osobisty wspólnika nie może żądać zaspokojenia z jego udziału we wspólnym majątku wspólników ani z udziału w poszczególnych jego składnikach (art. 863 § 3 k.c.), majątek wspólny wspólników jest więc niedostępny dla ich wierzycieli osobistych. Taki wierzyciel zasadniczo może zaspokoić się tylko z majątku osobistego danego wspólnika (zob. A. Kidyba oraz R. Uliasz, komentarze do art. 863 k.c., LEX 2010; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 182/11, LEX nr 1102847). W przypadku majątku spółki cywilnej mamy zatem do czynienia z odrębną od majątków osobistych wspólników masą majątkową. W takim przypadku, jeśli wspólnik posiada roszczenie regresowe względem pozostałych wspólników z art. 376 k.c. to może je skierować wyłącznie do majątków indywidualnych tych wspólników, nie zaś do masy majątkowej objętej wspólnością łączną istniejącą w czasie trwania stosunku prawnego spółki cywilnej (zob. J. Ciszewski „Odpowiedzialność spółki cywilnej za zobowiązania”, Prob.Egz.S.1998.32.13). Konkludując, gdyby więc w takiej kategorii traktować regulowanie zobowiązań „spółki” przez B. O. z majątku osobistego, to wtenczas mógłby on zwrócić się do E. P. i R. S. z roszczeniem regresowym, lecz skierowanym do ich majątków indywidualnych. Stąd też owa bezspornie wypłacona przez powoda z konta spółki łączna kwota 398.193,60 zł (k. 121, 122), o którą to okoliczność należało uzupełnić ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie mogła zaspokoić tego rodzaju roszczenia, jako że pochodziła z majątku objętego wspólnością łączną. Można wreszcie dodać, iż taka sama zasada miałaby zastosowanie także gdyby uznać, jak przekonuje powód, że doszło w ten sposób do udzielenia przez niego pożyczki zgodnie z treścią aneksu do umowy spółki, abstrahując nawet od tego, czy wykazał on, że wniósł określony w umowie wkład w wysokości 300.000 zł (a od tego przecież warunku uzależnione było traktowanie kolejnych wpłat przewyższających taką kwotę jako pożyczek). W rezultacie tego rodzaju linia obrony strony powodowej musiała zostać uznana za bezskuteczną.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjmuje za ustalone, że B. O. wniósł wkład w wysokości ustalonej umową spółki cywilnej i aneksem do tej umowy, tj. w kwocie 300.000 zł, poprzez wpłatę na rzecz spółki kwoty 153.500 zł oraz poprzez spłatę przez niego z majątku osobistego zobowiązań spółki cywilnej w pozostałej części, gdyż w świetle zgodnych oświadczeń stron zawartych we wspomnianym już protokole z dnia 15 maja 2009 r. (k. 143) jako wkład pieniężny potraktować należy także spełnienie świadczeń pieniężnych w wykonaniu zobowiązań powstałych w związku z funkcjonowaniem spółki cywilnej i inwestycjami poczynionymi dla rozpoczęcia założonej przez wspólników działalności gospodarczej.

Fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała zatem dokonana już przez powoda samowolnie wypłata z majątku objętego wspólnością łączną owej kwoty 398.193,60 zł, którą to okoliczność Sąd I instancji zupełnie niesłusznie zmarginalizował. Tymczasem taka wypłata w istocie konsumuje przecież zgłoszone w niniejszym procesie przez niego roszczenie o zwrot wkładu z art. 871 § 1 k.c., jako podstawowe prawo przysługujące występującemu ze spółki wspólnikowi. Suma wypłaty dokonanej przez powoda z majątku spółki przewyższa bowiem o 98.193,60 zł sumę objętą niniejszym pozwem. Taka okoliczność przesądzała zatem zdaniem Sądu odwoławczego o kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej apelacji.

Co prawda, zgodnie z art. 871 § 2 k.c. wypłaca się ponadto występującemu wspólnikowi w pieniądzu taką część wartości wspólnego majątku pozostałego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników, jaka odpowiada stosunkowi, w którym występujący wspólnik uczestniczył w zyskach spółki. O ile jednak owa wypłata miałaby stanowić - stosownie do tej regulacji ustawowej - udział w majątku wspólnym przypadający B. O. jako wspólnikowi występującemu ze spółki cywilnej (...), to jak wskazuje przepis art. 871 § 2 k.c., wsparty poglądami wyrażanymi powszechnie w orzecznictwie i wypowiedziami przedstawicieli doktryny, dokonanie takiego dalszego rozliczenia po wypłacie wkładu (co ma znaczenie pierwszoplanowe) jest dopuszczalne dopiero wtedy, gdy pozostaną w majątku wspólnym jakieś aktywa spółki, po odliczeniu pasywów.

Akceptowanie bowiem niejednolitego rozwiązania w przypadku obliczania wartości przypadającego na wspólnika tzw. majątku spółki, inaczej według art. 871 k.c. i inaczej według art. 875 k.c., byłoby nieracjonalne i niesprawiedliwe. Jeżeli więc na dzień wystąpienia wspólnika ze spółki cywilnej działalność spółki wykazuje straty, które wywierają wpływ na wartość majątku wspólnego wspólników spółki i wynika to z jej wyliczeń bilansowych, to należy te straty uwzględnić dokonując rozliczenia ze wspólnikiem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 14/09, LEX nr 510999). Z poglądem tym koresponduje stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 23 czerwca 2005 r. (I ACa 121/05, Biul.SAKa 2005/3/23), iż w świetle art. 871 k.c. wspólnikowi występującemu ze spółki przysługuje prawo do udziału w majątku wkładowym (art. 871§ 1 k.c.) oraz do udziału w zyskach (art. 871§ 2 k.c.), przy czym udział występującego wspólnika w zysku odpowiada wartości majątku wspólnego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników, przy uwzględnieniu proporcji w jakiej ustępujący wspólnik uczestniczył w zyskach spółki. Wartość majątku spółki stanowiąca punkt wyjścia do wyliczeń powinna uwzględniać więc również pasywa. W rezultacie, w wypadku wystąpienia straty na dzień wystąpienia wspólnik występujący ze spółki będzie zmuszony pokryć przypadającą na niego część niedoboru. Już zresztą wcześniej, w wyroku z dnia 30 grudnia 2003 r., I ACa 824/03 (LEX nr 193558), Sąd Apelacyjny w Katowicach wyjaśnił, że przepis art. 871 k.c. nie może być stosowany wprost (a jedynie odpowiednio) w przypadku, gdy spółka wykazuje straty w chwili ustąpienia wspólnika. Jeżeli w chwili ustąpienia wspólnika wartość majątku spółki jest mniejsza od łącznej wartości wniesionych wkładów, to ustępujący wspólnik otrzyma pełną wartość wniesionego przez siebie wkładu tylko wówczas, gdy z mocy umowy spółki był zwolniony od udziału w stratach. W przeciwnym razie należeć mu się będzie suma odpowiednio mniejsza obliczona według stosunku, w jakim wspólnik ten miał uczestniczyć w stratach spółki.

W podobnym kierunku w zakresie wykładni art. 871 § 2 k.c. wypowiadają się także przedstawiciele piśmiennictwa. Mianowicie wskazuje się, że przepis ten wprost tego nie przewiduje, ale przy ustaleniu wartości majątku pozostałego po odjęciu wkładów należy uwzględnić (odliczyć) wartości pasywów spółki. Gdyby tak określona suma wartości wkładów przewyższała wartość wspólnego majątku, po stronie występującego wspólnika powstaje obowiązek pokrycia niedoboru, w takim stosunku, w jakim uczestniczył w stratach, chyba że był on zwolniony od udziału w stratach (tak: Komentarz do art. 871 k.c. pod red. A. Kidyby, LEX 2010). Wspólny majątek z art. 871 § 2 k.c. oznacza więc w rzeczywistości nadwyżkę aktywów nad pasywami spółki, po uprzednim odjęciu wartości wniesionych przez wspólników wkładów (tak: M. Jasiakiewicz „Wystąpienie wspólnika ze spółki cywilnej”, Pr.Spółek.1997.9.2; zob. też A. Jędrzejewska „Ustawowe zasady rozliczenia ze wspólnikiem ustępującym ze spółki osobowej”, PPH.1997.6.22).

Rekapitulując, Sąd Apelacyjny podkreśla, że rozliczenie ze wspólnego majątku spółki w trybie art. 871 § 2 k.c. musi być przeprowadzone przy uwzględnieniu -aktualnych na datę wystąpienia ze spółki przez wspólnika - danych o majątku, zyskach i stratach spółki. Innymi słowy, możliwe jest dopiero wtedy, gdy przy uwzględnieniu strat i zobowiązań majątek spółki wyraża wartość dodatnią. Tymczasem B. O. nie podjął w tym kierunku inicjatywy dowodowej, który to obowiązek ciążył na nim zgodnie z art. 6 k.c., a wręcz sam jeszcze w apelacji dobitnie potwierdzał, że spółka ponosiła tylko straty (strona 8 apelacji). Należy też przypomnieć, że powód uczestniczył proporcjonalnie do posiadanych udziałów nie tylko w zyskach (...) s.c., ale także w jej stratach (vide: § 14 umowy). Wobec tego w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było ustalić, czy i ewentualnie jaka nadwyżka pozostała w majątku (...) spółki cywilnej, po zbilansowaniu z jej ze stratami, a w konsekwencji nie można stwierdzić, czy i ewentualnie w jakiej wysokości przysługuje powodowi udział w jej majątku zgodnie z art. 871 § 2 k.c., który mógłby mieć pokrycie w owej sumie 398.193,60 zł. Wykluczało to zatem zaliczenie takiej wypłaty na poczet tego rodzaju rozliczeń wskazanych w

tym przepisie i zarazem czyniło uzasadnionym zaliczenie jej na poczet spłaty wkładu należnego występującemu ze spółki (...) powodowi, której dochodził w niniejszym procesie w wysokości 300.000 zł, a które to roszczenie w tym stanie rzeczy okazało się już być zaspokojone przed wytoczeniem powództwa.

Argumentując w ten sposób Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako niezasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Gołuńska SSA H. Zarzeczna SSA R. Iwankiewicz